

Sygn. akt X GC 585/17 upr

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2017 roku

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie X Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący:	SSR Jarosław Kłosowski
Protokolant:	stażysta Magdalena Wyrąbkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2017 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa B10 spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.

przeciwko (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.

o zapłatę

I. oddała powództwo z żądania głównego o zapłatę kwoty 303 (trzysta trzy) euro,

II. oddała powództwo z żądania ewentualnego o zapłatę kwoty 312 (trzysta dwanaście) euro,

III. oddała powództwo z żądania zapłaty równowartości kwoty 40 euro,

IV. zasądza od powódki B10 spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. na rzecz pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. kwotę 377 zł (trzysta siedemdziesiąt siedem złotych) tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt X GC 585/17 upr

UZASADNIENIE

sprawa rozpoznana w postępowaniu uproszczonym

Pozwem złożonym w dniu 1 czerwca 2016 roku do Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie powódka B10 spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. kwoty 303 EUR z odsetkami ustawowymi od dnia 29 marca 2016 roku, ewentualnie kwoty 312 EUR z odsetkami ustawowymi od dnia 29 marca 2016 roku oraz zasądzenia kwoty 40 EUR i kosztów postępowania. Uzasadniając żądanie pozwu powódka wskazała, że otrzymała od pozwanej zlecenie na wykonanie usługi przewozu na trasie Niemcy – Polska. Powódka podała, że podstawiała pojazd na załadunek, który jednak nie mógł się odbyć w planowym dniu w związku z brakiem zapłaty za towar przez pozwaną. Powódka stwierdziła, że o trudnościach w wykonaniu zlecenia poinformowała pozwaną, która nakazała oczekiwać na załadunek. Powódka podniosła, że przestój pojazdu przeciągnął się o ponad 24 godziny. Zdaniem powódki, zachowanie pozwanej, polegające w szczególności na wskazaniu w zleceniu nieprawdziwej daty załadunku, wymusiło pozostawienie pojazdu w dyspozycji pozwanej na okres trzech, zamiast - planowo - 2 dni, uniemożliwiając podjęcie innej przesyłki. W jej ocenie wyczerpuje to dyspozycję z art. 72 ust. 1 pkt 1 ustawy prawo przewozowe i obliguje pozwaną do wypłaty

odszkodowania. Uzasadniając natomiast wysokość roszczenia powódka wskazała, że kwota 303 EUR stanowi dzienny koszt, jaki powódka zmuszona była ponieść w związku z przestojem pojazdu, na który składa się: koszt najmu naczepy (95 EUR dziennie), raty leasingowej (64 EUR za 1 dzień), koszt ubezpieczenia ciągnika i cysterny (41,84 EUR i 18,57 EUR) oraz dieta kierowcy (49 EUR) wraz z ryczałtem za nocleg (35,26 EUR). Uzasadniając natomiast żądanie ewentualne powódka wskazała, że stanowi ono tzw. postojowe obliczone jako połowa umówionego za wykonanie usługi frachtu. Zdaniem powódki, skoro pojazd miał pozostawać do dyspozycji pozwanej przez 2 dni za kwotę 625 EUR, to koszt pozostawienia pojazdu do dyspozycji o jeden dzień więcej wynosi 312,50 EUR.

Postanowieniem z dnia 14 czerwca 2015 roku Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie stwierdził swoją niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu Szczecin-Centrum w Szczecinie.

W dniu 24 listopada 2016 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (sygn.. akt X GNe 2067/16).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty, w którym przedmiotowy nakaz zaskarżono w całości, pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania. Pozwana przyznała, że zleciła powódce wykonanie przewozu. Kwestionując żądanie pozwu wskazała, że domaganie się przez powódkę zapłaty odszkodowania za dzień przestoju (25 stycznia 2016 roku) jest niezrozumiałe, gdyż pojazd wraz z kierowcą miał pozostawać do dyspozycji pozwanej przez dwa dni (25-26 stycznia 2016 roku), a tym samym pozwanej w istocie wypłacono wynagrodzenie za dzień przestoju. Pozwana podała, że wbrew twierdzeniom powódki nie została poinformowana o trudnościach w podjęciu załadunku. W ocenie pozwanej opóźnienie w załadunku nie stanowiło niemniej przeszkody w dostarczeniu ładunku w dniu 26 stycznia 2016 roku, a zatem w czasie kiedy pojazd pozostawał do dyspozycji pozwanej. Pozwana stwierdziła, że czas przejazdu z miejsca załadunku do miejsca rozładunku to ok. 4 godziny, więc wykonywanie przewozu przez 17 godzin nie znajduje uzasadnienia. Pozwana podniosła, że powódka na żadnym etapie zlecenia nie informowała jej o dodatkowych kosztach związanych z przestojem pojazdu, a konieczność uiszczenia postojowego nie wynika także ze zlecenia wykonania usługi. Kwestionując z kolei wysokość roszczenia głównego pozwana wskazała, że na poniesioną szkodę nie mogą składać się należności, które właściciel musi uiszczać bez względu na to czy pojazd jest użytkowany czy nie. W odniesieniu do roszczenia ewentualnego pozwana wskazała, że nie było przeszkód, aby ładunek został dostarczony jej w dniu 26 stycznia 2016 roku, brak jest zatem podstaw do obciążania pozwanej kosztami za cały dzień korzystania z usługi spedycji. Pozwana zakwestionowała także sposób wyliczenia należności i roszczenie o rekompensatę za koszty odzyskiwania należności.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 stycznia 2016 roku pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. zleciła powódce B10 spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wykonanie przewozu towaru w postaci wodorotlenku sodu. Miejsce załadunku oznaczono w zleceniu w miejscowości S. (Niemcy), a miejsce rozładunku - w S. przy ul. (...) i w P. przy ul. (...). W zleceniu określono termin odbioru na dzień 25 stycznia 2016 roku, a termin dostawy na 25/26 stycznia 2016 roku. Fracht ustalono na kwotę 625 EUR, płatny w terminie 14 dni. Odległość pomiędzy miejscem załadunku i miejscem rozładunku wynosiła ok 400 km.

Dowód:

- zamówienie z wydrukiem e-mail, k. 22-23,
- wydruk k. 78
- przesłuchanie reprezentanta pozwanej P. B., k. 98-99

W dniu 25 stycznia 2016 roku ok. godziny 7.45 kierowca powódki A. K. wyruszył w trasę do S. w celu podjęcia umówionego załadunku. Przed podjęciem przesyłki w S. A. K. udał się do S. w celu rozładunku innego towaru, skąd wyruszył ok godziny 12.45.

Dowód:

- Rozliczenie diet, k. 27-28
- zeznania świadka A. K., k. 95-96

Powódka podstawiała pojazd pod załadunek w S. w dniu 25 stycznia 2016 roku około godziny 17.15. Wówczas okazało się, że podjęcie przesyłki nie jest możliwe. Kierowca powódki A. K. o trudnościach w podjęciu ładunku poinformował spedytora powódki D. Z.. W odpowiedzi polecono mu oczekiwać na załadunek. Informacja o braku możliwości podjęcia ładunku nie została przekazana pozwanej.

W dniu 26 stycznia 2016 roku z kierowcą powódki skontaktował się reprezentant pozwanej P. B., który po uzyskaniu informacji o braku możliwości podjęcia ładunku interweniował u załadowcy. Tego samego dnia około godziny 10-11, po uzyskaniu informacji o gotowości do załadunku, P. B. poinformował kierowcę o możliwości podstawienia pojazdu. Wówczas kierowca poinformował reprezentanta pozwanej, że ok 30-40 km przed granicą będzie musiał odbyć przymusową przerwę. Około godziny 16.20 kierowca podstawił pojazd do załadunku. Po wykonaniu załadunku, ok. godz. 18.30 A. K. wyruszył w trasę. Około godziny 23, na parking znajdującym się ok. 30-40 km przed granicą A. K. zrobił przymusową 9 godzinną przerwę i w dniu 27 stycznia 2016 r. rano wyruszył w dalszą podróż. Po około 2 godzinach podstawił pojazd w pierwszym miejscu rozładunku (S.).

Dowód:

- wydruk z programu DelegacjeSQL, k. 27-28
- oświadczenie, k. 24
- List przewozowy CMR, k. 29
- L., k. 30
- wydruk z programu S., k. 312-37,
- zeznania świadka A. K., k. 95-96
- przesłuchanie reprezentanta powódki B. M., k. 97-98
- przesłuchanie reprezentanta pozwanej P. B., k. 98-99.

W dniu 27 stycznia 2016 roku powódka wystawiła pozwanej fakturę VAT na kwotę 369 EUR tytułem kosztów postoju pojazdu.

Dowód:

- Faktura, k. 79

Pismem z dnia 26 lutego 2016 roku powódka wezwała pozwaną do zapłaty należności w kwocie 369 EUR w związku ze szkodą poniesioną w wyniku opóźnienia w załadunku. W dniu 29 marca 2016 roku pozwana pokwitowała odbiór wezwania. W odpowiedzi na wezwanie pozwana zakwestionowała obowiązek zapłaty wskazanej kwoty.

Dowód:

- Wezwanie potwierdzeniem odbioru, k. 43-46,
- Odpowiedź na wezwanie z potwierdzeniem nadania, k. 74-77,

Powódka ponosi koszty związane z utrzymaniem pojazdu (ciągnika oraz cysterny): 2.952,00 EUR/miesięcznie tytułem najmu naczepy cysterny M., tj. 95 EUR za jeden dzień; 2.004,69 EUR/miesięcznie tytułem raty leasingowej za ciągnik siodłowy, tj. 64 EUR za jeden dzień; 5.517,00 zł/miesięcznie tytułem ubezpieczenia ciągnika, tj. 177,97 zł dziennie (41,84 EUR po zastosowaniu średniego kursu euro w wysokości 4,2535 PLN z dnia 29.03.2016r.), 2.450,00 zł /miesięcznie tytułem ubezpieczenia cysterny, tj. 79 zł dziennie (18,57EUR po zastosowaniu średniego kursu euro w wysokości 4,2535 PLN z dnia 29.03.2016r.).

Koszty należności związanych z podróżą służbową kierowcy za jedną dobę powódka określiła na kwotę 49 EUR tytułem diety oraz 150 zł tytułem ryczałtu za nocleg (35,26 EUR po zastosowaniu średniego kursu euro w wysokości 4,2535 PLN z dnia 29.03.2016 r.).

Dowód:

- wydruk z programu DelegacjeSQL, k. 27-28
- faktury VAT, k. 38-39,
- polisy, k. 40-41,
- tabela kursów na dzień 29.03.2016r., k. 42,

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo z żądania głównego (o zapłatę 303 euro) i powództwo z żądania ewentualnego (o zapłatę 312 euro) oraz żądanie zapłaty kwoty 40 EUR okazały się bezzasadne.

W niniejszym postępowaniu powódka w ramach żądania głównego domagała się zapłaty odszkodowania za szkodę spowodowaną postojem pojazdu przez dobę w miejscu załadunku, a w ramach żądania ewentualnego opłaty za postój.

Kwestionując dochodzone roszczenia pozwana podnosiła przede wszystkim, że postój pojazdu spowodowany był wyłącznie działaniem przewoźnika, który nie poinformował o trudnościach w podjęciu ładunku. Wskazywała także, że w związku z niewielką odległością do pokonania pomiędzy miejscem załadunku i rozładunku, pomimo opóźnienia w podjęciu załadunku, możliwe było zakończenie przewozu w dniu 26 stycznia 2016 roku.

Stan faktyczny w przeważającym zakresie okazał się niesporny. Poza sporem pozostawał fakt zawarcia umowy na wykonanie przewozu na trasie S. (Niemcy) - S. i P.. Niesporna przy tym była także treść samej umowy, wedle której termin odbioru (załadunku) został ustalony na dzień 25 stycznia 2016 roku, zaś termin dostawy (rozładunku) na dzień 25/26 stycznia 2016 roku oraz fakt, że wykonujący na zlecenie pozwanej przewóz przewoźnik dostarczył towar w kolejnym dniu, tj. 27 stycznia 2016 roku.

Sporne okazały się okoliczności towarzyszące podjęciu ładunku, tj. rzeczywiste przyczyny braku możliwości wykonania załadunku w dniu 25 stycznia 2016 roku oraz fakt powiadomienia pozwanej o trudnościach, a w konsekwencji także podstawy istnienia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej za postój pojazdu powódki i wysokości poniesionej z tego tytułu - zdaniem powódki - szkody.

Na wstępie zaznaczyć należy, że umowa przewozu drogowego towarów w transporcie międzynarodowym łącząca strony została uregulowana w przepisach Konwencji z dnia 19 maja 1956r. o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) (Dz. U. 1962r., nr 49, poz. 238 ze zm.). Przewóz rzeczy został także uregulowany w ustawie z dnia 15 listopada 1984 roku - Prawo przewozowe (Dz.U. z 2000, nr 50, poz. 601) oraz w przepisach ustawy Kodeks cywilny. Zgodnie z treścią art. 1 ust 3 Prawa przewozowego, przepisy tej ustawy stosuje się do przewozów międzynarodowych, jeżeli umowa międzynarodowa nie stanowi inaczej. Zgodnie zaś z art. 90 Prawa przewozowego, w sprawach nieuregulowanych w tej ustawie stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego.

Podstaw odpowiedzialności pozwanej powódka upatrywała w treści art. 72 ust. 1 pkt 1 Prawa Przewozowego, zgodnie z którym nadawca ponosi odpowiedzialność za szkodę wynikłą z podania w liście przewozowym lub w innej formie wskazań i oświadczeń niezgodnych z rzeczywistością i nieścisłych, niedostatecznych lub wpisanych w niewłaściwym miejscu, a także za brak, niekompletność lub nieprawidłowość dokumentów wymaganych w przepisach szczególnych. Okoliczności niniejszej sprawy nie dały podstaw do przyjęcia, że zaktualizowały się przesłanki wymienione w tym przepisie.

Powódka wskazywała, że pozwana ustaliła z nią termin realizacji zlecenia niezgodnie z rzeczywistością. W ocenie Sądu sytuacja taka nie miała miejsca, gdyż umowa stron określała realizację zlecenia w dacie określonej jako „25/26.01”, a jedynie termin odbioru przesyłki został wprost oznaczony na dzień 25 stycznia 2016 roku. To, że na miejscu w dniu 25 stycznia 2016 roku okazało się, że z nieustalonych przyczyn nie ma towaru do załadunku (okoliczność problemów z płatnościami pozostaje jedynie domysłem powódki) nie jest tożsame z okolicznością, że pozwana podała pozwanej nieprawdziwe dane. Nie było tu zatem naruszenia obowiązków nadawcy dotyczących listu przewozowego czy wskazań i oświadczeń w innej formie danych niezgodnych z rzeczywistością.

Z tej przyczyny roszczenie nie znajdowało podstawy w art. 72 ustawy prawo przewozowe.

W dalszej kolejności wskazać trzeba, że zarówno w przepisach Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR), w przepisach ustawy Prawo przewozowe, jak również w przepisach części szczególnej Kodeksu cywilnego dotyczących umowy przewozu, brak jest regulacji odnoszącej się do odpowiedzialności nadawcy wobec przewoźnika za przestój pojazdu.

W tej sytuacji zastosowanie w niniejszej sprawie znajduje art. 471 k.c., zgodnie z którym dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Podkreślenia wymaga, że dla zaistnienia odpowiedzialności odszkodowawczej za nienależyte wykonanie bądź niewykonanie zobowiązania muszą zostać spełnione łącznie następujące przesłanki: szkoda wierzyciela w postaci uszczerbku majątkowego, niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania przez dłużnika oraz związek przyczynowy między niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania, a poniesioną szkodą. Szkoda musi być zatem spowodowana niewykonaniem lub nienależyte wykonaniem zobowiązaniem przez dłużnika. Podkreślić przy tym należy, iż to wierzyciela obciąża dowód wykazania powyższych przesłanek, zaś niewykazanie przez wierzyciela którejkolwiek z nich skutkuje nieuwzględnieniem roszczenia

W ocenie Sądu powódka nie uczyniła zadość ciężącemu na niej obowiązkowi dowodowemu i nie wykazała żadnej z wyżej wymienionych przesłanek aktualizujących roszczenie odszkodowawcze. Powódka nie dowiodła bowiem, że pozwana nie wykonała lub nienależyte wykonała swoje zobowiązanie, nie wykazała wysokości dochodzonej szkody, jak i podstaw jej ustalenia, ani związku przyczynowego pomiędzy działaniem lub zaniechaniem pozwanej a deklarowaną przez powódką szkodą.

Jak już wskazano wyżej, zebrany w sprawie materiał dowodowy okazał się niewystarczający do ustalenia przyczyn utrudnień związanych z podjęciem załadunku w dniu 25 stycznia 2016 roku, a w konsekwencji brak było podstaw do stwierdzenia, że pozwana nieprawidłowo ustaliła datę załadunku, doprowadzając do jednodniowego przestoju.

Z treści dostępnego materiału dowodowego nie wynika, aby pozwana została poinformowana o zaistniałych trudnościach w dniu 25 stycznia 2016 roku. Nie potwierdził tego świadek A. K., który zeznał, że o braku możliwości podjęcia załadunku poinformował jedynie D. Z. - pracownika powódki. Wiadomości w tym zakresie nie posiadał również drugi z wnioskowanych przez powódkę świadków – J. G.. Natomiast reprezentant pozwanej zaprzeczył, aby wiedział o problemach z załadunkiem w tym dniu, wskazując jednocześnie, że w dniu 26 stycznia 2016 roku, niepokojąc się o realizację zlecenia, sam zadzwonił do kierowcy powódki (co potwierdzają zeznania A. K.).

Zgromadzony materiał dowodowy jednoznacznie pozwala natomiast stwierdzić, że przy wykonywaniu zlecenia w dniu 25 stycznia 2016 roku powódka wykonywała we własnym zakresie jeszcze inne zlecenie w miejscowości S., co spowodowało określone konsekwencje. Po pierwsze, spowodowało to późniejsze podstawienie pojazdu na załadunek. Po drugie, spowodowało to wykorzystanie czasu pracy kierowcy w innym celu, niż wykonanie zlecenia przez pozwaną, co ostatecznie mogło mieć wpływ na niewykonanie przez powódkę zlecenia w dniu 26 stycznia 2016 roku.

Zauważyć przy tym trzeba, że zeznania świadka A. K. (kierowcy powódki) nie były spójne. Z jednej strony wywodził, że musiał się zatrzymać w celu przymusowej pauzy w przewozie. Z drugiej natomiast twierdził, że zatrzymał się przed granicą, gdyż nie wiedział czy w miejscu rozładunku w S. jest odpowiednie miejsce postojowe. Dostrzec jednocześnie należy, że świadek wskazywał, że okres oczekiwania na załadunek wlicza się do jego czasu odpoczynku. Wydaje się zatem, że oczekując – jak wskazywała powódka – niemal dobę na załadunek, korzystał jednocześnie z przerwy. W tym kontekście, nie sposób przyjąć, że przekroczenie terminu realizacji zlecenia w dniu 26 stycznia 2016 roku wynikało z przyczyn zwinionych przez pozwaną i że doszło do nienależytego wykonania przez nią zobowiązania.

Przede wszystkim podkreślić należy, że powódka w ogóle nie wykazała szkody w związku z postojem. Na gruncie niniejszej sprawy do jej obowiązków należało wykazanie, że w związku z jednodniowym przestojem musiała ponieść konkretny koszt, którego nie poniosłaby, gdyby do niego nie doszło (*damnum emergens*) lub że w związku z postojem nie osiągnęła konkretnej korzyści majątkowej (*lucrum cessans*), którą osiągnęłaby, gdyby przewóz był realizowany bez przestoju. Konstruując żądanie odszkodowawcze na kwotę 303 EUR powódka ustaliła jedynie dzienne koszty jakie ponosi w związku z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą. Nie oznacza to jednak, że wymienione przez nią sumy stanowią jej stratę związaną z przedmiotowym przewozem. W szczególności wskazać należy na brak jakiegokolwiek związku przyczynowego pomiędzy koniecznością poniesienia tych kosztów a postojem pojazdu. Powódka jest bowiem zobowiązana do ponoszenia tych kosztów niezależnie od tego czy świadczy usługi przewozowe, czy nie, co oznacza, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie mogły być uznane za uszczerbek majątkowy podlegający kompensacie w rozumieniu art. 361 k.c.

Reasumując dotychczasowe ustalenia, stwierdzić trzeba, że powódka nie wykazała wystąpienia żadnej z przesłanek aktualizujących odpowiedzialność pozwanej za nienależyte wykonanie spoczywającego na niej zobowiązania, a tym samym wobec braku podstaw do przypisania pozwanej za szkodę, powództwo w tym zakresie – jako bezzasadne – podlegało oddaleniu (pkt I sentencji).

Rozstrzygając natomiast w przedmiocie powództwa ewentualnego o zapłatę kwoty 312 EUR Sąd zwrócił uwagę, że zarówno przepisy Konwencji CMR, jak i prawa przewozowego oraz kodeksu cywilnego nie przewidują podstaw prawnych do domagania się zapłaty tzw. postojowego. Możliwość wprowadzenia takiej opłaty jest dopuszczalna w ramach tzw. swobody umów ((...) k.c.), co oznacza, że dla ich skutecznego dochodzenia należności z tego tytułu konieczne jest uzgodnienie stosownego zastrzeżenia umownego. Mając jednak na uwadze, że treść zamówienia, w oparciu o które powódka przystąpiła do wykonywania zlecenia takiego zastrzeżenia nie zawiera i brak jest danych do przyjęcia, że strony w odrębnej umowie (np. umowie ramowej, lub ogólnych warunkach świadczenia usług przewozu) postanowiły o możliwości naliczania tzw. postojowego, nie było podstaw do uwzględnienia żądania w tym zakresie. Jednocześnie trzeba zauważyć, że wątpliwości budzi także wysokość i sposób ustalenia żądanej kwoty, który nie uwzględnia chociażby faktu, że podczas postoju przewoźnik nie ponosi kosztów paliwa i innych kosztów eksploatacyjnych. Powództwo również w tej postaci należało zatem oddalić (pkt 2 sentencji).

W konsekwencji – wskutek stwierdzenia braku podstaw roszczenia głównego i ewentualnego - oddaleniu podległo także żądanie zapłaty kwoty 40 EUR, tym bardziej, że przewidziana w art. 10 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych tzw. stała rekompensata nie przysługuje w przypadku opóźnień w zapłacie roszczeń odszkodowawczych (nie jest to „transakcja” w rozumieniu wskazanej ustawy).

Stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oraz o zeznania świadków A. K. i przesłuchania reprezentantów stron w takim zakresie w jakim przystawały do pozostałego zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Sąd oddalił wniosek powódki o otwarciu rozprawy, albowiem nie ujawniły się żadne nowe i niemożliwe do przewidzenia wcześniej okoliczności uzasadniające konieczność powołania zawnioskowanych w piśmie świadków dopiero po zamknięciu rozprawy. Nic nie stało bowiem na przeszkodzie, aby wniosek o przesłuchanie wymienionych świadków zgłosić już w pozwie. Nie jest nową okolicznością to, że powódka przyjmowała, że zawnioskowani przez nią w pozwie świadkowie złożą swoje zeznania takiej treści, jakiej oczekiwała i dlatego nie można stwierdzić, że przyczyna powołania tych świadków pojawiła się później. Podkreślić w tym miejscu trzeba, że uwzględnienie wniosku powódki i przesłuchanie tych świadków byłoby nie tylko niezgodnie z chronologią przedstawiania dowodów, ale również odbyłoby się z naruszeniem art. 264 k.p.c., gdyż powódka dysponowała protokołem z przeprowadzonej rozprawy, co mogłoby mieć istotny wpływ na treść zeznań wnioskowanych dowodów.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu znajduje postawę prawną w 108 § 1 zd. 1 k.p.c. w związku z art. 98 § 1 k.p.c., który stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Na poniesione przez pozwaną koszty złożyły się: opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika – 360 zł, zgodnie z § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U 2015 poz. 1804).

W tym stanie rzeczy orzeczono, jak w sentencji